

Wspomnienie o mgr inż. Marii z Utlińskich Waltherowej

Воспоминания о мгр. Марии Вальтеровой из Утлиньских

Maria Walther born Utlińska, M.Sc. Eng. — Obituary

27 marca 1979 r. zmarła w Warszawie mgr inż. leśnik Maria z Utlińskich Waltherowa. Pogrzeb odbył się 30 III 1979 r. na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

M. Utlińska urodziła się 29 VI 1911 r. w Simusi, w Gubernii Wiatskiej. Jej ojciec Mieczysław Utliński, inżynier leśnik, absolwent Instytutu Leśnego w Petersburgu, pracował w lasach mandżurskich. Matka, z domu Stęszewska, była córką powstańca z 1863 roku.

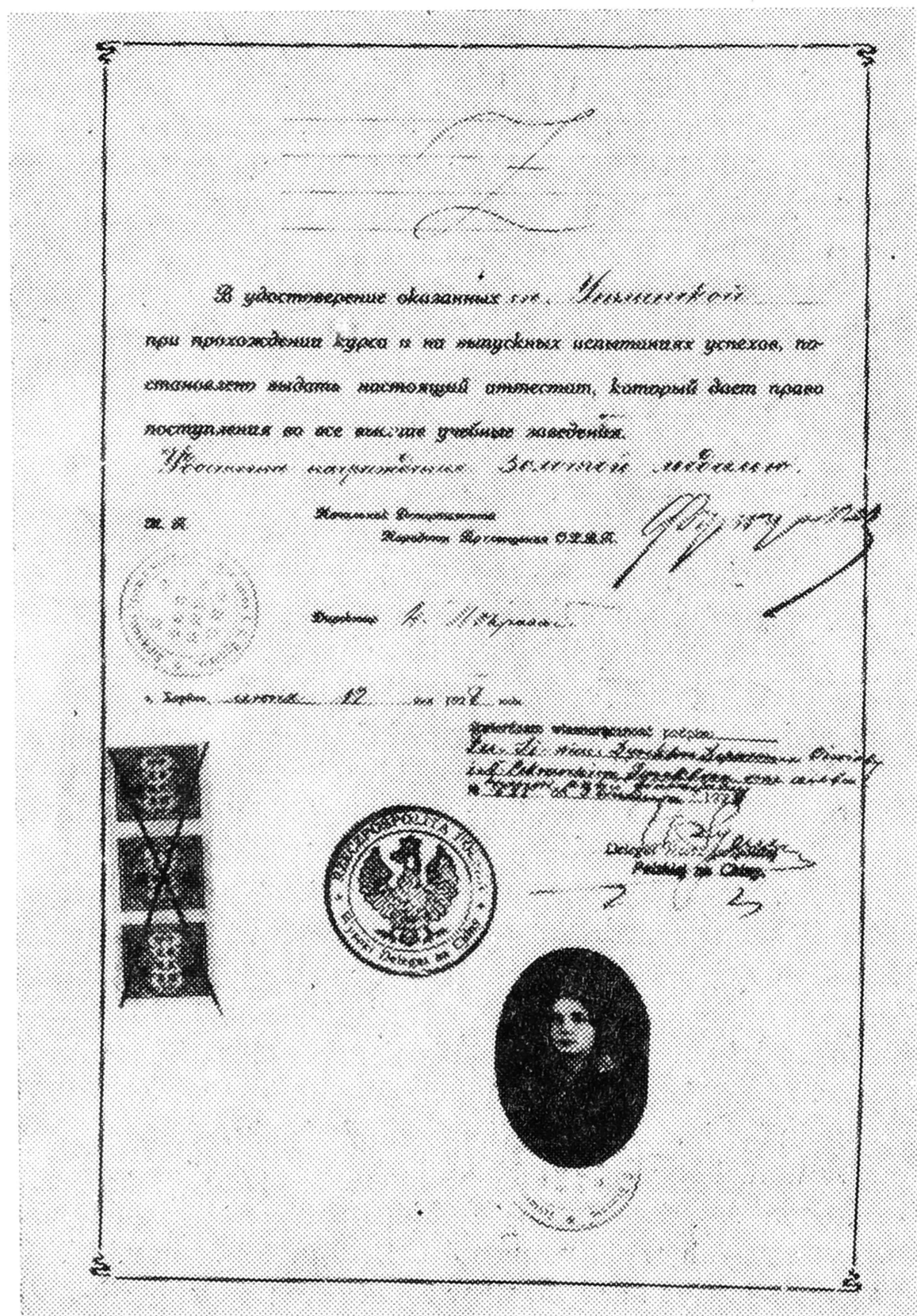
M. Utlińska spędziła lata dzieciństwa na Dalekim Wschodzie. W 1928 r. złożyła egzamin maturalny w Gimnazjum rosyjskim im. Puszkina w Charbinie. Za wybitne postępy w nauce została wyróżniona przy egzaminach końcowych złotym medalem.

W 1928 r. cała rodzina powróciła do Polski, gdzie ojciec, zatrudniony na stanowisku starszego radcy w Najwyższej Izbie Kontroli Państwa, zmarł w 1933 r. W 1928 r. Maria Utlińska wstąpiła wraz z siostrą Ireną Utlińską na Wydział Leśny SGGW. Studia wiązała z pracą zawodową; do wybuchu drugiej wojny światowej była zatrudniona jako pracownik naukowy w Zakładzie Urządzania Lasu Instytutu Badawczego Lasów Państwowych. W 1936 r. poślubiła inżyniera leśnika Sławomira Walthera. W 1939 r. uzyskała absolutorium na Wydziale Leśnym SGGW; była czwartą z rzędu kobietą absolwentką tego Wydziału.

Jej mąż, Sł. Walther, brał udział jako podporucznik rezerwy w kampanii wrześniowej. Po kapitulacji Modlina przebywał od 1939 do 1945 r. w niewoli, w obozach w Norymberdze, Laufeu i Murnau. M. Utlińska-Waltherowa, zdana wraz z dzieckiem i matką na własne siły, pracowała w Warszawie jako kelnerka, później jako urzędniczka w Instytucie Fer-

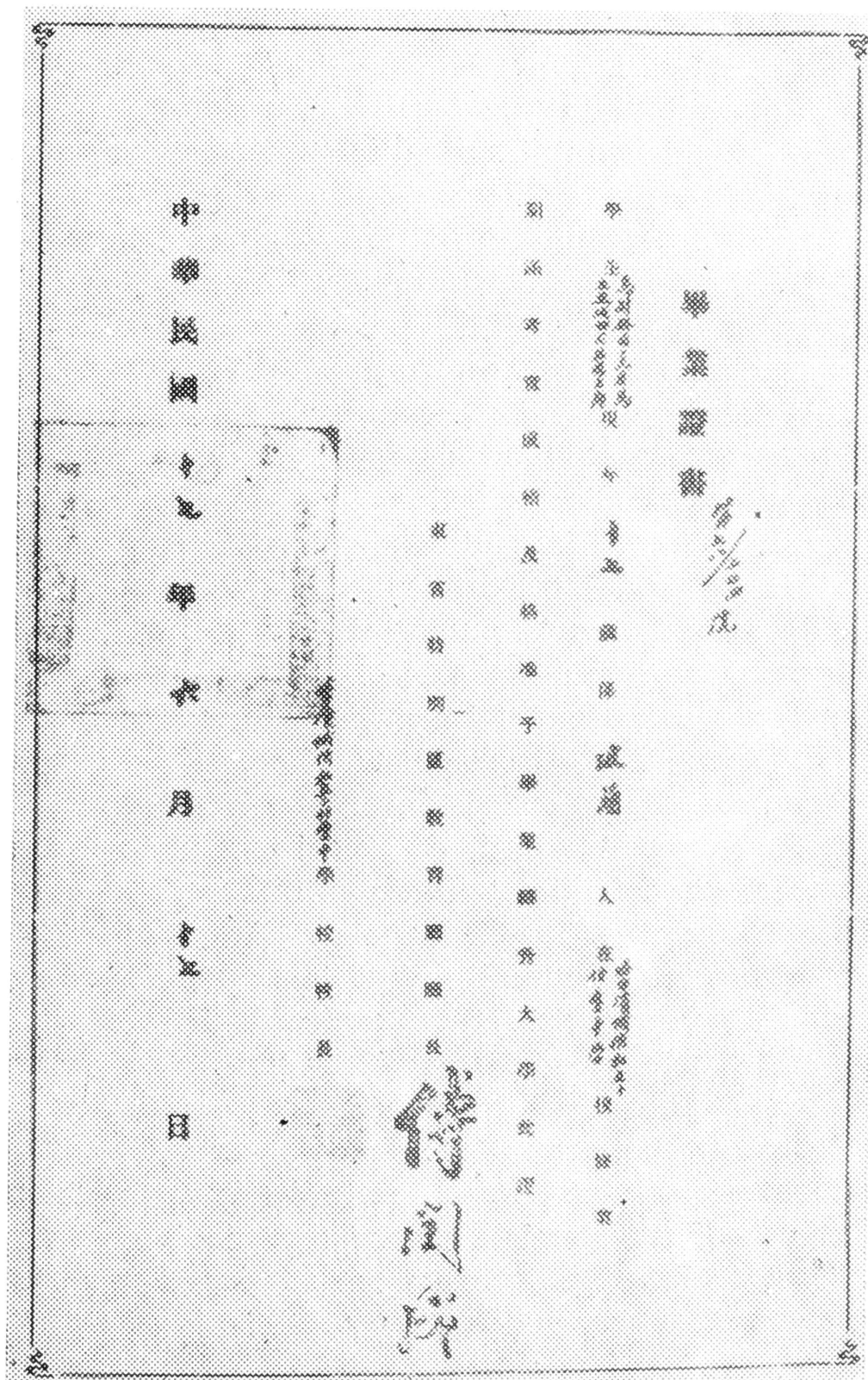


mentacyjnym oraz w Ubezpieczalni Społecznej. W trudnych warunkach okupacyjnych umiała zapewnić egzystencję rodzinie. Równocześnie działała w AK pod pseudonimem „Janka”. Po Powstaniu Warszawskim przeszła przez „Zieleniak” i obóz w Pruszkowie. Udało się jej uniknąć wywozu do Niemiec. Wraz z dzieckiem i matką znalazła schronienie w chłopskiej rodzinie, we wsi pod Głownem. Po przesunięciu się frontu w styczniu 1945 r. pracowała przejściowo w administracji pierwszego po wojnie



Fragment świadectwa naturalnego Marii Utlinskiej Waltherowej

kursu dla leśniczych, zorganizowanego przez Naczelną Dyрекcję Lasów Państwowych w Wierzchowiskach pod Lublinem. W maju 1945 r. powróciła do Warszawy; mieszkając w bursie studenckiej w budynku uczelnianym SGGW wykonała pracę dyplomową i w listopadzie 1945 r. uzyskała tytuł inżyniera leśnika, zastąpiony w latach późniejszych tytułem magistra inżyniera leśnika. Po uzyskaniu dyplomu trzy lata poświęciła na wychowanie urodzonych po wojnie dzieci. W listopadzie 1948 r. zaczęła pracować zawodowo, organizując od podstaw pracownię konserwacji drewna w Instytucie Techniki Budowlanej. Była kierowniczką tej



pracowni do końca września 1952 r. Od lipca 1953 r. do września 1954 r. była kierownikiem kontroli technicznej w Spółdzielni „Antykor” produkującej środki impregnacyjne. Stąd przeszła do pracy na stanowisku redaktora w Wydawnictwie Przemysłu Lekkiego i Spożywczego. W wyniku ciężkiego schorzenia wątroby przerwała pracę i 1 IV 1958 r. przeszła na rentę inwalidzką.

Mgr Waltherowa była specjalistą w zakresie konserwacji drewna. Po przejściu na rentę pracowała doraźnie przy konserwacji zabytkowych obiektów architektury drewnianej. W latach 1959—1961 wniosła duży wkład w prace zespołu zorganizowanego przez Zakład Badań Leśnych PAN w Krakowie dla opracowania metodyki konserwacji zabytkowego kościoła drewnianego w Dębnie Podhalańskim. W skład tego zespołu, pracującego na zlecenie Wojewódzkiego Urzędu Konserwatora Zabytków w Krakowie, wchodził wybitni specjaliści z różnych ośrodków naukowych, jak prof. Rozmej z Politechniki Gdańskiej oraz prof. Nunberg, doc. Walther i dr Jan Dominik z SGGW w Warszawie. Bezpośrednim dziełem mgr Waltherowej była szczegółowa inwentaryzacja szkód oraz odgrzybienie kościoła w Dębnie. W ten sposób została zapoczątkowana wieloletnia współpraca mgr Waltherowej z wojewódzkim konserwatorem zabytków w Krakowie dr Hanną Pieńkowską. Przedmiotem tej współpracy była konserwacja zabytków drewnianych w Grywałdzie, we wsi Maniowy oraz w skansenie w Zubrzycy, jak również czynny udział w sympozjum naukowym zorganizowanym przez Muzeum Narodowe w Warszawie. Pracy w tej dziedzinie oddawała się z dużym zamiłowaniem i zaangażowaniem osobistym; spostrzeżenia praktyczne i wyniki badań publikowała w czasopismach fachowych muzealnictwa. W PTL brała udział w pracach podkomisji drewna zabytkowego.

Droga życia Koleżanki M. Utlińskiej-Waltherowej była bogata w przeżycia. Związana przez matkę z powstaniem w 1863 r., wychowana wśród Polonii Dalekiego Wschodu, wróciła do Polski i przeżyła Powstanie Warszawskie. Świadectwo dojrzałości uzyskała w Charbinie, dyplom inżyniera leśnika w Warszawie. Trzeba na to spojrzeć przez pryzmat czasu; w latach trzydziestych studentka na Wydziale Leśnym była zjawiskiem niecodziennym. Jej specjalizacja w konserwacji drewna pozostawiła trwałe ślady w ochronie zabytków naszej kultury. W latach siedemdziesiątych gościła w Warszawie kolegę z Gimnazjum w Charbinie, profesora Uniwersytetu w Vancouver, który po raz pierwszy w życiu odwiedził znaną tylko z opowiadań Polskę. Trudności życia przyjmowała z dużą prężnością wewnętrzną, umiała jednać uznanie i przyjaźń otoczenia. Szła przez życie z uśmiechem, umiała „dzień dobrze przeżyć i napisać księgę”. Taką Ją zachowamy w dobrym wspomnieniu.

Franciszek Krzysik